

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie a przesyłka pocztowa 2 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 18 groszy. Koszt czesnego w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 4266.

Księgarnia „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 24. — Telefon nr. 2650.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 24. Tel. 2345. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem od świadczeń od rodz. 18-3 po pol. Reklamiów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drugie ogłoszenia 1 nadstane 40 gr. 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia samiejsove i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 25 proc. droższe.

Zagadnienie wypłacalności wobec zagranicy.

Kwestja wypłacalności naszej wobec zagranicy skupia na sobie troskę czynników państwowych i baczna uwagę myślącego społeczeństwa. Byliśmy i jesteśmy wzorem sumiennego dłużnika i wywiązywanie się ze swych długów zagranicznych stawaliśmy zawsze na pierwszym, rzec można, honorowym miejscu w komplekście naszych ogólnych zobowiązań płatniczych.

W imię tego postulatu skłonni byliśmy raczej do ograniczenia praw wierzycieli krajowych, niż byśmy mieli w czemkolwiek uchybić atrybutom wierzycieli zagranicznych. Najzagorzalsi krytycy tego rodzaju polityki przyznają, choćby to, że Polska jako kraj kapitałowo ubogi, zdany na długie lata na konieczność korzystania z pomocy finansowej zagranicy, wszelkimi najbardziej uciążliwymi drogami dążąc musiała i musi do wyrobienia sobie opinii solidnego dłużnika.

Sytuacja, w jakiej ostatnio znaleźliśmy się, zmusza nas nie tylko do czujnej uwagi nad kształtowaniem się naszych zdolności płatniczych, ale i to zdaje się być nieuchronnym do zrewidowania i pod kątem zmieniających się warunków zewnętrznych. Warunki zaś te wypadają coraz bardziej dla nas niekorzystnie. — Wiadomym jest, że głównym, a może jedynym źródłem dopływu dewiz niezbędnych do krycia zobowiązań zagranicznych jest nasz dodatni bilans handlowy. Tymczasem pierwsze półrocze roku bieżącego stawia nas w obliczu smutnej rzeczywistości skurczenia się pozycji wywozu o 104 miliony złotych w stosunku do okresu tego z roku ubiegłego, a saldo dodatnie naszego obrotu handlowego z zagranicą wyniosło w ciągu pierwszych miesięcy zaledwie 57 mil. zł. podczas gdy w tym samym okresie roku zeszłego wynosiło ono jeszcze 105 mil. zł. Stanowi to spadek dopływu dewiz niemal o połowę. Nie przyszło nawet w tym wypadku z pomocą zmniejszenie się znacznie przywozu, który z cyfry 434 spadł na 378 mil., a więc skurczył się o 13 proc.

To skromne saldo dodatnie w wys. 57 mil. za pierwsze półrocze, czyli niespełna 10 mil. miesięcznie jest niestety niewystarczające do krycia długów bieżących wobec zagranicy. I w tym wypadku również nie przychodzi nam z dostateczną pomocą fakt zawieszenia pla-

tności z tytułu długów międzyaljanckich i zmniejszenia się automatycznie wysokości niektórych długów dzięki spadkowi funta i dolara. Ponieważ na pokrycie zobowiązań bieżących potrzebna jest miesięczna suma dwukrotnie wyższa (niż 10 mil.), brak dewiz uzupełniany być musi z rezerw Banku Polskiego. Rezerwy te są w stosunku do obiegu biletów dość wysokie, jednak nie można neglizżować ich systematycznego zmniejszania się. Jak wynika z bilansu naszej instytucji emisyjnej na ultimo lipca r. b. rezerwy te w pozycjach „złoto” i „pieniądzech zagranicznych i dewizach” uległy w stosunku do wykazu z końca roku ubiegłego zmniejszeniu o 94 mil. i wynoszą 554 mil. zł. A nie można przetem przy ocenie tej sytuacji pominąć wzmózonego dopływu dolarów do kas Banku Polskiego, na skutek dewaluacji tej waluty, co zmusiło bardzo wielu wleńkionych do zamiany jej na złote polskie. I ta jednak okoliczność niewiele przyczyniła się do podniesienia naszej zdolności transferowej.

Tymczasem Polska przystąpiła do tak zw. „bloku państw złota”, podkreślając swą niewzruszoną wolę utrzymania parytetu złota i przyjmując tem samem dobowiązania z akcesu tego wynikające. Pakt zawarty pod auspicjami Banku Francuskiego coprawda doraźnie pomoce finansowe dla państw, opierających się na walucie złota, z chwilą gdyby wymagała tego sytuacja jednego z adherentów, nie można jednak przymykać oczu i zadawała się nadzieje, że tego rodzaju pomoce dorywcze — nawet gdyby funkcjonowały najsprawniej — usunąćby mogły wszystkie niebezpieczeństwa z kształtującego się bilansu płatniczego wypływające. Należy zdać sobie sprawę z tego, jak wielkim krokiem naprzód, byłoby dopuszczenie przynajmniej przez państwa zrępowane w bloku złota, na rynki surowców z krajów dłużniczych, i jak wielką dysharmonję wywołuje uprawianie polityki odwrotnej t. j. honorowania obrotów towarowych przy jednoczesnej tendencji do utrzymania pełnowartościowej waluty. Przestrzeżenie ścisłej kompensaty w imię równowagi bilansowej przez kraje o silnych rezerwach kapitałowych, uniemożliwić będzie coraz wyraźniej utrzymanie nieograniczonej wypłacalności przez kraje związane ze złotem. Ży-



Pan Prezydent na otwarciu linii średnicowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w hallu nowego dworca tymczasowego w otoczeniu członków Rządu słucha przemówienia ks. biskupa Gawliny, po którym za chwilę ma nastąpić otwarcie linii średnicowej.

cie gospodarcze w płaszczyźnie między narodowej nie da się ująć w doktryne włączająca obroty towarowe w zgóry zakreślone ramy obrotu pieniężnego.

Tym wszystkim pięt rzucamy się trudnościom stawia czoło Polska. Wierność jaką dochowuje ona niewzruszalność swej waluty, wierność usprawiedliwiona pod każdym względem, jeśli chodzi o kultywowanie kapitalizacji wewnętrznej i pobudzenie procesów oszczędnościowych, wystawiona jest na niezwykle ciężkie próby na odcinku zewnętrznym, tam gdzie chodzi o zachowanie wypłacalności wobec zagranicy. Jak się to za-

gadnienie ułoży — jeszcze niewiadomo, nie grożą nam w każdym razie żadne przykre niespodzianki. Nie umniejsza to alicji potrzeby przygotowania się na wypadek, gdyby trudności te myślały się znaleźć w polu naszego bezpośredniego widzenia. A to tembardziej, że w okresie odnawiania traktatów handlowych w związku z bliskim wejściem w życie nowej taryfy celnej, spotkać się możemy ze strony naszych kontrahentów z tendencjami do reszty zwyżającymi nasz obrót towarowy, podcinającymi saldo dodatnie tych obrotów i podważającymi w konsekwencji do reszty nasze zdolności transferowe.

Pr.

Parafowanie sowiecko -- włoskiego paktu o nieagresji.

Rzym. — W sobotę w południe został w Palazzo Venezia parafowany przez Mussoliniego i rosyjskiego ambasadora, zawarty między Włochami a Rosją sowiecka, pakt przyjaźni, neutralności i nieagresji.

Układ zawiera przedmowę i 7 artykułów. W przedmowie zaznaczono, że celem układu jest słuzenie powszechnemu pokojowi i utrzymanie dobrych stosunków między obu krajami, jak również niemieszanie się wzajemne w sprawy wewnętrzno-polityczne.

Paragraf 1 przewiduje, że żadne z obu podpisujących mocarstw nie może zawierać z trzecim państwem układów, szkodliwych dla jednego z nich.

§ 2 zawiera zobowiązanie się do nie-

agresji i do neutralności na wypadek, jeśli jedno z państw popadnie w konflikt z trzecim państwem.

§ 3 wyłącza wzajemną blokadę gospodarczą.

§ 4 zobowiązuje do niezawierania z innymi państwami układów gospodarczych i politycznych, z których dla drugiego kontrahenta mogą wyniknąć szkody gospodarcze.

§ 5 pozwala obu państwom na zawieranie z innymi państwami układów gospodarczych i politycznych, jeśli one słuza pokojowi powszechnemu. W § 6 określono czas trwania układu na 5 lat, § 7 postanawia, że do wypowiedzenia układu potrzebny jest termin 1 roku.

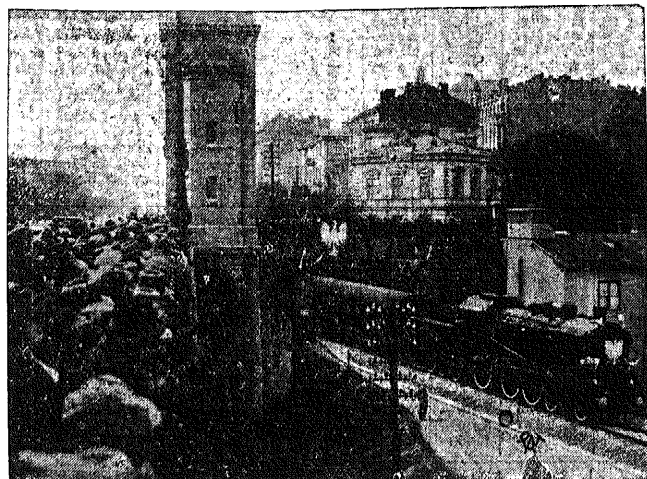
Z uroczystości dożynkowych w Spałę

Spała. — Do Spały na święto dożynek przybyło zgórą 25.000 osób ze wszystkich zakątków Polski, w swych przepięknych, różnobarwnych strojach.

Już od wczesnego ranka padał w Spałę deszcz, to też nabożeństwo zostało odprawione nie na stadionie sportowym, jak było w programie, ale w olbrzymiej hali. Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 9-ej rano, celebrował je J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina w asyście licznych duchowieństwa. W nabożeństwie wziął udział P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków gabinetu, cywilnego i wojskowego, licznie przybyli goście, oraz kilkutysięczna rzesza delegatów z całej Pol-

ski. Po Mszy św. J. E. Ks. Biskup Kubina wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreślił konieczność współpracy rolnictwa z państwem, gdyż jedynie wtedy będzie można osiągnąć rezultaty. Ks. Biskup zakończył swe kazanie pozdrowieniem od Polaków z zagranicy, wśród których ostatnio przebywał. Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste święcenie wienieców żniwnych.

Bezpośrednio potem wszyscy delegaci udali się na olbrzymi stadion sportowy, gdzie przygotowano 12 bram symbolizujących niejako 12 ziem państwa polskiego, a wiodących ku jednej bramie cen-



Otwarcie linii średnicowej.

Pierwszy pociąg linii średnicowej, wiozący Głowe Państwa i członków Rządu, po wyjściu z tunelu wjeżdża na nowy wiadukt kolejowy na Wiśle.

trafnej, znajdującej się naprzeciw ganku. Na obrzytmym stadionie uformował się ogromny pochód, który wolno ruszył przed pałac.

Na ganku pałacu przybranych snopami i girlandami ze zboża, stanął p. Prezydent Rzpłitej w otoczeniu swej świty, członków rządu z prem. Jędrzejewiczem i min. Nakonecznikoff - Klukowskim, oraz szeregu zaproszonych gości, wśród których zauważono kilku artystów dramatycznych ze stolicy.

Korowód rozpoczął się od tradycyjnych zabaw ludowych. A więc barwne grupy delegatów i delegatek poszczególnych ziem zaprezentowały przed p. Prezydentem i jego otoczeniem staropolski zwyczaj składania życzeń noworocznych z sianem zboża, turoń, gaik, dymos, kogutek. Następnie odbyły się sobótki, a wreszcie wianowanie gospodarza. — Korowód trwał zgórą półtorej godziny.

O godz. 13 min. 30 przeszli przed p. Prezydentem ostatnie szeregi korowodu, poczem wszyscy udali się na obiad.

O godz. 4-jej po poł. rozpoczęła się najważniejsza część uroczystości dożynkowej, mianowicie składanie wienów przed Pierwszym Gospodarzem Państwa. Uroczystość ta odbyła się na stadionie sportowym.

Pierwszy podszedł starosta dożynkowy, Kaszub, Miotuł, ubrany w barwy stroj kaszubski. Starosta stanął przed p. Prezydentem wraz z przodownicą i powitał Pierwszego Gospodarza przemówieniem w narzęcu kaszubskim. Starosta, przemawiając w imieniu Kaszubów, tych, co stoją na straży morza polskiego, wyraził Najwyższemu Dostojnikowi Państwa zapewnienie obrony do ostatniej kropli krwi polskiego wybrzeża.

„Jeżeli trzeba będzie pójść nawet po Szczecin i do Kołobrzega — bo przeciw wszystkim te ziemie zamieszkuje rdzenie polskie plemiona, mybysmy przez to w niczem nie zgrzeszyli, bobyśmy tylko naszych braci z niewoli wyzwolili”.

Zkolei przechodzili przez bramę i podchodził do ganku poszczególne ziemie z wienkami, które składały następnie u stóp p. Prezydenta. Podchodziły delegacje z Pomorza, Poznańskiego, Śląska, Wiślickiego, Polesia, Wołynia, Podola, Lwowa, Podhala, Lubelskiego, Krakowskiego, Mazowsza. Przodownicy każdej grupy wypowiedzieli w imieniu ziem swej krótkie wierszowane życzenia, poczem niektóre grupy odtoczyły charakterystyczny dla danej ziemi taniec z przyspiewkami. Wieniec przyjmował p. Prezydent Rzpłitej w asyście gospodarzy i gospodyń.

Kiedy wieniec ogólnopolski spoczął na ziemi, starosta zbliżył się i podał p. Prezydentowi bochenek chleba z nowych zbiorów. P. Prezydent Rzpłitej, jako głów ny gospodarz, podzielił się chlebem naprzód ze starostą, a następnie z przodownikami, wreszcie ze znajdującymi się w jego otoczeniu gospodarzami i gospodyniami. Na zakończenie podano p. Prezydentowi dzban miodu i kubek. P. Prezydent Rzpłitej wypił staropolski miód, a następnie poczęstował starostów, przodowników, gospodarzy i gospodynie.

Na tem zakończyła się część uroczystości dożynkowych i rozpoczęły się na terenie stadionu i lasu zabawy, które przeciągnęły się do późnego wieczora pod podgódnieszem już niebem.

Ostatnim punktem uroczystości był obiad u p. Prezydenta Rzpłitej, w którym wzięły udział tylko zaproszone delegacje. Po obiedzie zakończyła się uroczystość złożeniem podziękowania p. Prezydentowi w imieniu wszystkich uczestników za gościnę w Spale.

TELEGRAMY

NOWE BREDNIE HITLEROWCÓW, AUSTRJACKICH O ODSIECZY. WIEDNIA.

Wiedeń. — Tutejszy organ hitlerowski „Wiener Neueste Nachrichten” wystąpił w piątek ponownie z oszczerzą napaścią na króla Sobieskiego, a to w od powiedzi na artykuł „Wiener Allg. Ztg.”, która prostując fałszerstwa tego pisma hitlerowskiego, stanęła w całej pełni w obronie króla Jana, zaznaczając, że bez Sobieskiego i jego husarii miałaby Europa dzisiaj zupełnie inne oblicze.

REKORDOWA CENA ZŁOTA.

Londyn. — Cena złota osiągnęła na rynku londyńskim nową rekordową cyfrę. Za uncję złota płacono 6 funtów 10 szylingów 8,5 pенса. W obrocie prywatnym płacono znacznie więcej.

6-klasowa koolukacyjna prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole STANISŁAW LIGĘZOWNY

W Częstochowie, Aleja Kościuszki 8, tel. 11-88.

Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola. Kancelaria otwarta codziennie od godz. 8-jej do 15-jej po poł. Ustępstwa dla P. P. wojskowych, urzędników państwowych, oraz niezamożnych.

Hitlerowcy przygotowują zbrojny napad na Eupen i Malmédy.

Bruksela. — Opinia belgijska jest bardzo poważnie zaniepokojoną wypadkami, jakie mają miejsce w kantonach odzyskanych po wojnie: Eupen, Malmédy i St. Vith. Propaganda hitlerowska dochodzi tam do niebywałych rozmiarów. Codziennie granica jest przekraczana przez oddziały Niemców ze swastykami, którzy urządzają wiecze za powrotem tych kantonów do Rzeszy. Według ustaw międzynarodowych rząd belgijski nie jest w stanie przeszkodzić temu gwałtowni granicy ze względu, iż agitatorzy niemieccy posiadają specjalne przepustki, wydane przez władze graniczne i które im pozwalają na swobodne poruszanie się w pasie granicznym.

Niesłychana prowokacja niemiecka w Paryżu.

Paryż. — Uroczysty obchód zwycięstwa wojsk pruskich nad francuską armją Napoleona III pod Sedanem, zorganizowany w Joinville na przedmieściu Paryża, zapowiadał się również licznym przybyciem Niemców do Francji. Manifestacji miał przywodzić ambasador Niemiec w Paryżu, Roland Koester. Rozesłane zaproszenia zapowiadały przemówienie ambasadora, koncert patriotyczny i sprzedaż fotografii Hitlera na cele dobroczynne.

Wiadomość o zamierzonej prowokacji, która przekracza bezczelnością wszystkie oczekiwania, wywołała w Paryżu zro zumiałe oburzenie.

„La Liberté” pisze: „Nie znamy przykładów w historii współczesnej, by obce państwo osmieliło się święcić swe zwycięstwo na terenie w srogu drugiego państwa, któremu rocznica dana przypomina najboleśniejszą klęskę. Państwo hitlerowskie uważa, że mu wszystko wolno”.

Wobec gwałtownej reakcji opinii publicznej francuskiej, obchód przełożono do daty bliżej nieokreślonej.

MIEDZYNARODOWA KOMISJA W SPRAWIE PODPALENIA REICHS-TAGU.

Paryż. — Utworzona specjalna międzynarodowa komisja, celem wyjaśnienia sprawy podpalenia Reichstagu zbierze się w Londynie 14 września i zdecyduje, czy należy przekazać posiadane materiały prokuratorowi Rzeszy, czy też za-

organizacje hitlerowskie zostały poza kładane nietylko w wyżej wymienionych kantonach, lecz również w Brukseli i Antwerpji.

Rząd belgijski zaniepokojony tą działalnością został zmuszony do zwołania specjalnej konferencji, na której postanowiono przedsięwziąć ostre środki zapobiegawcze ze względu, iż do Brukseli doszły wiadomości, że Hitlerowcy przygotowują „Marsz na Eupen i Malmédy”, który ma poprzedzić powstanie hitlerowców belgijskich w tych dwóch kantonach. W ostatnich dniach dokonano szeregu aresztowań i rewizji wśród agitatorów hitlerowskich i wielu z nich zostało wydalonych z Belgii.

zeraować je dla trybunału haskiego.

W każdym razie jest rzeczą pewną, że adwokat paryscy Moro-Giafferi i Campinchi, których trybunał w Lipsku nie do puścił do obrony, wypowiedzą publicznie swoje mowy obrończe w dniu 11 września b. r. w sali Wagram w Paryżu.

ORYGINALNYCH MÓW HITLERA NIE WOLNO DRUKOWAĆ.

Berlin. — Biuro prasowe Rzeszy ogłosiło zakaz drukowania przemówień Hitlera, wygłaszanych bezpośrednio do mikrofonu.

Głos ulega w radju pewnemu zniekształceniu, wobec czego mogą się zdarzyć nieprzyjemne błędy. Oglaszając można tylko tekst, podawany półoficjalnie przez agencje prasowe.

POLITYCZNE CELE WIZYTY KRÓLA BULGARJI W PARYŻU.

Paryż. — Bawiący w Paryżu król Borys bułgarski złożył wczoraj wizytę premierowi Daladierowi, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat wielu zagadnień, dotyczących Europy wschodniej. Z kolei król Borys odbył rozmowę z ministrem Paul Boncurem, z którym poruszył specjalnie sprawę, związane z sytuacją państw bałkańskich.

Londyn. — „Daily Mail” donosi z Paryża, że należy oczekiwać daleko idących zmian w stanowisku Bułgarji wobec Francji i Wielkiej Brytanji.

Król Borys, który przebywa chwilowo w Paryżu, w najbliższych dniach uda się do Londynu, celem zawarcia pewnych politycznych i ekonomicznych umów z rządem brytyjskim. Bułgarja ma pragnąć zbliżenia się z Jugosławją, a także wydstawienia się z izolacji gospodarczej.

ZAWODY BALONOWE O PUHAR GORDON-BENNETA.

Chicago. — W sobotę po południu rozpoczęły się zawody wolno-balonowe o pu har Gordon-Benneta, w których biorą udział dwa balony amerykańskie oraz po jednym: francuskim, polskim, niemieckim i belgijskim.

Drugi balon niemiecki von Opla uległ na lotnisku Curtiss-Wrighta wypadkowi. Krótko przed startem porwał go niespodziewanie silny podmuch wiatru, podniósł na wysokość 50 metrów i rzucił na ziemię. Balon ten musiał się z tego powodu wycofać z zawodów.

Pierwszy startował Amerykanin van Roman w kierunku Kanady.

Tragiczna śmierć

lotnika włoskiego w rozbitym aparacie.

Nowy Jork. — Światowej sławy włoski lotnik transoceaniczny, generał lotnictwa Francisek de Pinedo w czasie próbnego startu do lotu transatlantyckiego do Bagdadu, celem pobicia rekordu długości lotu, na lotnisku w Nowym Jorku poniósł tragiczną śmierć.

Według relacji naocznych świadków tej niezwykłej tragedji, samolot de Pinedo bezpośrednio po oderwaniu się od ziemi wpadł na stojący obok samochód i momentalnie wskutek eksplozji benzyny i olejów stanął w płomieniach.

Eksplodująca benzyna tryskała szeroką strugą wokoło, uniemożliwiając personelowi lotniska zbliżanie się do maszyny stojącej w płomieniach.

Przerażeni widzowie musieli beczynie patrzeć, jak de Pinedo, stanawszy na swem siedzeniu, dawał rozpaczyliwie znaki o pomoc, podczas, gdy jego nogi były uwieszone przez pasy aparatu. Gdy wreszcie personel lotniska zdołał dotrzeć do płonącego aparatu, znaleziono już tylko zwęglone zwłoki lotnika.

De Pinedo był ostatnio włoskim attaché przy poselstwie w Buenos Aires, jednak z powodu konfliktu z Mussolinim musiał ustąpić.

Obecnie zamierzał on postawić nowy rekord długości lotu bez lądowania i doliczyć w razie możliwości do Bagdadu, aby w ten sposób pobić ostatni rekord dwóch lotników francuskich Codosa i Rossiego. Przy starcie do tej próby poniósł śmierć.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ OKRĘTÓW.

Londyn. — Amerykański, 14 tysięcy tonn liczący parowiec „President Wilson”, w odległości 200 km. od zachodnich wybrzeży Ameryki, najechał na 5-i tonnowy amerykański parowiec towarowy „Coldwater”.

Kapitan parowca „President Wilson” deponował iskrowo, że z powodu oberwania się chmury zderzył się z parow-

...A JEDNAK wszelkie przeprowadzki i przewózki najtaniej uskutecznią KANTOR PRZEWOZÓW M. Kossovskij, ul. Orzechowskiego 3 (dawniej Stanisława 5) Telefon 1337.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Częstochowie sytuowane, obciążone pożyczkami Towarzystwa, — zostały (z pomocą niezapłaconia rat wraz z zaległościami) wystawione, z mocy postanowienia Dyrekcji Tow. z dnia 12 maja i 6 lipca 1933 roku za Nr. Nr. 13 i 26, na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa we własnych księgach hipotecznych, w trybie Ustawy Towarzystwa przepisanych, na warunkach ująwionych w odnośnych księgach hipotecznych.

Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały złożone do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Hipotekach oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy.

Numer hipoteczny	Nieruchomość znajdujące się w mieście Częstochowie		Zahipotekowana suma pożyczki T-wa Kredytowego	Raty za ległe w dniu licytacji		Wadium licytacyjne	Licytacja rozpocznie się od sumy		Licytacja odbędzie się	
	miasta	poli-cyjni		zł.	gr.		zł.	gr.	przed No-wembrem	licytacja
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.
Repertorium hipoteczne w Częstochowie:										
141	Warszawska	36	38.800.—	3.588.51	37.475.40	5.820.—	58.200.—	J. Grzędziński	6 listopada	
348	Piśsudkiego	29	80.000.—	8.000.—	80.000.—	12.000.—	120.000.—	J. Grzędziński	7 listopada	
1278	Mostowa	10	9.800.—	1.006.50	9.800.—	1.470.—	14.700.—	I. Jasieński	14 listopada	
1338	Staszica	13	21.000.—	2.405.—	21.000.—	3.255.—	32.550.—	I. Jasieński	15 listopada	
1430	Hoene-Wrońskiego	7	21.700.—	2.249.04	21.331.30	3.255.—	32.550.—	Tadeuszem Kossem	16 listopada	
1930	Waszyngtona	18	59.300.—	6.096.50	59.300.—	8.895.—	88.950.—	Tadeuszem Kossem	17 listopada	
1957	Sułkowskiego	9	38.900.—	4.009.50	38.900.—	5.835.—	58.350.—	Tadeuszem Kossem	17 listopada	
1991	Warszawska	08	23.500.—	2.467.50	23.500.—	3.525.—	35.250.—	J. Grzędziński	20 listopada	
2146	Królka	29	60.000.—	5.830.—	60.000.—	9.000.—	90.000.—	J. Grzędziński	23 listopada	
2205	Rynek Wieluński	52	13.900.—	1.629.—	13.900.—	2.085.—	20.850.—	Tadeuszem Kossem	23 listopada	
2363	Mostowa	11	44.000.—	4.154.75	44.000.—	6.600.—	66.000.—	Tadeuszem Kossem	24 listopada	
2531	Św. Barbary	40	28.000.—	3.605.39	28.000.—	4.200.—	42.000.—	J. Grzędziński	25 listopada	
110	Fabryczna	14	30.000.—	2.989.—	30.000.—	4.500.—	45.000.—	J. Grzędziński	25 listopada	
364	Senatorska	16	46.400.—	4.901.—	46.400.—	6.960.—	69.600.—	Tadeuszem Kossem	25 listopada	
385	Garncarska	32	14.600.—	1.661.04	14.354.20	2.190.—	21.900.—	Tadeuszem Kossem	27 listopada	
1821	Curie-Skłodowskiej	8	29.100.—	4.528.—	29.100.—	5.400.—	43.650.—	Tadeuszem Kossem	27 listopada	
2164	Oleżyńska	1	117.400.—	10.935.—	117.400.—	17.610.—	176.100.—	Tadeuszem Kossem	27 listopada	
2210	Kopertnicka	5	37.400.—	3.026.88	37.400.—	5.610.—	56.100.—	Tadeuszem Kossem	27 listopada	
2424	Narutowicza	73	32.300.—	3.195.88	32.300.—	4.845.—	48.450.—	Tadeuszem Kossem	27 listopada	
Repertorium hipoteczne w Piotrkowie:										
64	Okrzeł	68	35.600.—	3.869.—	35.600.—	5.340.—	53.400.—	Marianem Brochockim w Poczynie w kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego	29 listopada	
254	Warszawska	135	7.500.—	1.132.—	7.500.—	1.500.—	11.250.—	Marianem Brochockim w Poczynie w kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego	29 listopada	

HALLOW HALLOW

10.000 Pań z majątkiem od 20.000 frs. do kilku milionów pragnie wydać zażęzające w tym roku za Panów inteligentnych i dobrze się prezentujących nawet bez majątku. — Prad „UNIVERSEL” 44, Rue de Bourgogne, Paris (7) France. 0214

LOS Y KLASY

Premjowane z wygraną 2.000.000 zł. Niepremiowane z wygraną 1.000.000 zł. Ogólna suma wygranych 17.775.750 zł. Do nabycia Biuro „Renoma” Częstochowa wysłała się pocztą. 1345

KTO CHCE

otrzymać promocję do następnej klasy, już od początku roku szkolnego niech weźmie potrzebna pomoc i zgłosi się do maturzysty. Oferty pod „Korespondencje” sklepu „Gonca”. 1337

ZGUBIONO

książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Kowalski stantya Malczak. 2300

ZGUBIONO

książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Kowalski stantya Malczak. 2300

cem „Coldwater”, który zatonał w ciągu godziny. Całą załogę i wszystkich podróżnych, wśród których była jedna kobieta i dwoje dzieci, wyratowano.

Orkan o niebywalej sile

nawiedził ponownie Kubę.

London. — Wyspę Kubę nawiedził ponownie orkan. Połączenia między stolicą a wschodem wyspy są przerwane i wobec tego niema jeszcze ogólnego poglądu na rozmiary katastrofy.

Szczególnie ciężko ucierpiała prowincja Mataca. Miasto Jucaro jest zupełnie zatopione. W Santo Ciara wicher zburzył skład kolejowy, w którym poniosło śmierć sześciu ludzi, a kilkunastu odniosło rany. W Caibarien wyrzucił wicher pewną ilość statków na brzeg. Okręty na pełnym morzu musiały ciężko wal-

czyć z wichurą. Parowiec Cunarda „Mauretania” musiał koło przylądka San Antonio zawrócić podjął kurs dopiero wtedy, kiedy się burza uciszyła. Wicher rzucił parowiec angielski „Josephine Gray”, mający 22 ludzi załogi na pokładzie, koło Cayo Bahia de Cadia na brzeg. Okręt stracił jedną śrubę i wzywał telegraficznie o ratunek.

Według dalszych wiadomości z Hawany przewieziono do szpitala 73 rannych. Fale morskie zalały całe wybrzeże i zrywały nawet dachy z domów. Miasto było w nocy zagrożone w grubych ciemnościach. Większość połączeń telegraficznych między Hawanną i prowincją jest zniszczona a miasto jest odcięte od reszty kraju, który również poważnie ucierpiał.

W Cienfuegos zniszczył orkan urządzenia portowe panamerykańskiej linii lotniczej. Szybkość wichru dochodziła chwilami do 115 mil na godzinę.

14 miesiącami z okazji międzynarodowego roku polarnego wyruszyła na wyspę Niedźwiedzia. W skład ekspedycji wchodził: inż. Czesław Pętkiewicz jako kierownik, inż. Łysakowski i p. Siedlecki. Po przybyciu do gmachu morskiego instytutu meteorologicznego w Gdyni powołano członków ekspedycji naczelnik wydziału morskiego inż. Zubrzycki. Następnie odbyło się śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Min. Zawadzki dementuje pogłoski

o obniżce pensji urzędniczych.

Warszawa. — W sobotę minister skarbu p. prof. Zawadzki przyjął delegację międzywzajkowego komitetu pracowników państwowych w osobach pp. posła Stangreiciaka, Stypińskiego, Filipka i Domańskiego w sprawie pogłoszek o rzekomej opracowywaniu przez ministerstwo skarbu nowej ustawy uposażeniowej pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że istotnie od kilku miesięcy przeprowadzane są w ministerstwie skarbu studia nad nową ustawą uposażeniową, które zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skomplikowanego systemu obliczania uposażeń.

P. minister zaznaczył jednak z naciskiem, iż zupełnie stanowiąca tendencja ministerstwa jest przeprowadzenie zmian w ten sposób, aby nie wynikał stąd pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnych.

Wszystkie pogłoski, łączące te prace z zamiarem obniżki uposażeń są zupełnie niezgodne z prawdą.

W końcu p. minister podkreślił, że prace przeprowadzane dokoła uproszczenia systemu obliczania pensji wymaga dłuższych studiów i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

NAGŁY ZGON ZASŁUŻONEGO SPORTOWCA.

Kraków. — W ub. niedzielę dr. Edward Cetnarowski przybył na boisko „Cracovii”, jako wieloletni rzeczywisty i honorowy jej prezes, na zawody „haz-

ny”, przed mającymi się rozpocząć zawodami białoczerwonych z „Wisłą”. Tam poczuł się nagłe słabo i prosił, aby go odwieziono do lecznicy Związkowej przy ul. Garncarskiej. Siadł do dorożki, w towarzystwie dra Ptaka, lecz w drodze, nie dojechawszy do lecznicy, zmarł na 10 minut przed 4-tą przed rozpoczęciem zawodów....

Grady wieść o tem przyszła na boisko Cracovii, gdzie się już zawody zaczęły, zawiadomiono o tem publiczność i dla uczczenia pamięci niezmordowanego miłośnika i pioniera sportu przerwano zawody „minuta milczenia”.

PROCES O ZABÓJSTWO

SP. HOŁÓWKI ROZPOCZNIE się 18 bm. Sambor. — Proces o zabójstwo śp. Hołówki odbędzie się przed ławą sędziów przysięgłych w Samborze 18 bm. i trwać ma do 7 października.

O ile proces ten nie przeciągnie się, to rozprowa o napad w Truskawcu na poczcie rozpocznie się 9 października.

Katastrofa motocyklowa

pod Piasecznem.

Zona Stefana Jaracza ranna.

Warszawa. — W sobotę wieczorem w racji imienia odbywało się przyjęcie u inż. Stefana Otfinowskiego. Pośród gości znajdował się drugi solenizant, znakomity artysta dramatyczny Stefan Jaracz z małżonką.

Po imieninowej kolacji nż. Otfinowski zabrał część towarzystwa na przejażdżkę swym motocyklem. Wyjechano z Warszawy w stronę Piaseczna. Za Służewcem motocykl zderzył się z furmanką.

Inż. Otfinowski wypadł z siodełka i uderzył głową o wóz, zaś siedząca za nim p. Orzechowska spadła na niego, tłukąc sobie głowę i wybijając kilka zębów. Z osób, jadących w przyczepce, p. Jaraczowa doznała złamania ręki, natomiast p. Otfinowska wyszła z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce wypadku przybyła karetka pogotowia lekarskiego. Inż. Otfinowskiego, który, jak się okazało, doznał wstrząsu mózgu i ma silny krwotok z uszu i nosa, co zdaje się wskazywać na pęknięcie czaszki, odwieziono do szpitala S. S. Elżbietanek w Mokotowie.



Krajowe zawody lotnicze.

W sobotę rozpoczęły się w stolicy V-te krajowe zawody lotnicze, zorganizowane przez L.O.P.P. i Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Na zdjęciu p. min. Butkiewicz podczas przelądu samolotów na lotnisku Mokotowskim w rozmowie z inż. Grzeszyńskim, pionierem polskiego szymbwictwa.

Pięty lotniczy

konkurs turystyczny.

Warszawa. — W sobotę rozpoczęły się próby w zorganizowanym przez L.O.P.P. i Aeroklub R. P. konkursie krajowych samolotów turystycznych.

O godz. 12 w południe odbył się start samolotów do lądowania w kole. Do startu stanęło 26 samolotów. Najlepsze wyniki i pierwszą nagrodę otrzymał młody pilot z Aeroklubu warszawskiego por. Stanisław Latwis z obserwatorem Przyściakiem, zdobywając 196 pkt. na 200, wyładował w odległości 2 metrów od idealnego punktu lądowania. Drugie miejsce zajął inż. Drzewiecki na RWD 7, osiągając 192 pkt. i lądując w odległości 4 metrów. Trzecie miejsce por. Promaszko na RWD 5 — 190 pkt. w odległości 5 mtr. wszyscy ci trzej piloci są z Aeroklubu warszawskiego. Czwarte miejsce zajął pilot z Aeroklubu krakowskiego Tyrań. Piąte pilot z Aeroklubu gdańskiego Kryński.

O godz. 16 odbył się start do lotu w obwodzie zamkniętym na trasie Falecין — Warszawa—Piaseczno, która to trasa trzeba było przebyć pięciokrotnie, określając przeciętną szybkość do lotu okrężnego. — Lotniczka lwowska p. Wanda Olszewska nie wystartowała do tej próby z powodu defektu silnika. Do godziny 5 próbowała zapalić motor, ale nie zdołała. Natomiast druga lotniczka p. Danuta Sikorzanka wzięła udział w próbie, osiągając 13-te miejsce. W locie w obwodzie zamkniętym największą szybkość tj. 178 km. na godzinę osiągnął por. Promaszko.

Jak wiadomo 8 i 9 b.m. samoloty konkursowe przybędą do Częstochowy.

ŚMIERĆ WICEWOJEWODY DYCHDALEWICZA.

Lwów. — W sobotę przed godzina 12 w południe zmarł w szpitalu powszechnym w Lwowie wicewójewoda lwowski śp. Jan Jerzy Dychdalewicz.

ARESztOWANIE DZIAŁACZY LUDOWYCH.

Kielce. — Na niedzielę we wsi Piasek Wielki w pow. stopnickim Stronictwo Ludowe zapowiedziało wiec, na którym miało przemawiać kilku posłów. Starosta w Busku, bojąc się rozruchów, wydał zakaz odbycia wiecu, jednak miejscowi działacze Stronictwa Ludowego w dalszym ciągu kolportowali ulotki z zapowiedzią, iż wiec odbędzie się.

Wobec powyższego, aresztowano se-

Książę prymas Węgier

kard. Seredi w Poznaniu.

Poznań. — W niedzielę w południe pociągiem z Warszawy przybył do Poznania bawiający od kilku dni w Polsce ks. prymas Węgier kardynał Seredi. Dostojnego gościa oczekiwali na dworcu udekorowanym bogato zielenią i sztandarami o barwach narodowych węgierskich i kościelnych ks. prymas Hlond, na czele duchowieństwa oraz liczni przedstawiciele władz i reszta społeczeństwa.

Przybyłemu ks. kardynałowi Seredi towarzyszył poseł węgierski przy rządzie Rzeszy ks. szambelan Esti, oraz książę Olgierd Czartoryski, prezes Towarzystwa polsko-węgierskiego w Poznaniu.

Z dworca ks. kard. Seredi udał się do pałacu prymasowskiego, skąd po obiedzie w ścisłym gronie udał się o g. 16.45 w towarzystwie prym. Hlonda do Gniewna, gdzie złożył wizytę ks. bisk. Laubitowski, poczem zwiedził tamtejszą bazylikę.

Wieczorem prym. Hlond wydał na czesć dostojnego gościa w salonach swego pałacu raut, który zgromadził elitę społeczeństwa poznańskiego.

Dziś w południe goście węgierscy wyjadą do Baskowa, majątności ks. Olgiera Czartoryskiego, skąd we wtorek rano udadzą się do Częstochowy.

SENSACYJNE ARESztOWANIA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Z polecenia władz sądowych został nocy ubiegłej aresztowany pewien b. adwokat warszawski w związku z olbrzymią sprawą o oszustwo, dookoła której aresztowano już pięć osób. Szczegóły sprawy i nazwiska zatrzymanych ze względu na toczące się śledztwo nie mogą być jeszcze ujawnione.

POLSKA EKSPEDYCJA POLARNA PRZYBYŁA DO GDYNI.

Gdynia. — Dnia 3 bm. o godz. 11 statkiem badawczym instytutu rybackiego „Mewa” przybyła z Gdańska do Gdyni polska ekspedycja polarna, która przed-

Wtorek
5
Wrzesień

Dziś. — Wawrzyńca, Justyn. Jutro. — Zacharyjasza pr. Wschód słońca o godz. 5.03 Zachód " " " 18.22 Kalendarzyk historyczny: Ślub Marii Leszczyńskiej z Ludwikiem XV w. 1725 roku.

Prymas Węgier i delegacja węgierska przybywa w dzisiejszy wtorek na Jasną Górę.

Delegacja węgierska w składzie około 50-ciu osób z Prymasem Węgier ks. Kardynałem Seredim i ministrem rolnictwa Kallay'em na czele, bawiać w Polsce w związku z odbytymi w Krakowie uroczystościami 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego, zgodnie z zapowiedzią w drodze powrotnej do Węgier w dzisiejszy wtorek przybywa do Częstochowy na Jasną Górę.

J. Em. ks. Prymas Kardynał Seredi przybędzie o godzinie 11-ej rano autem wprost z Baskowa pod Poznaniem i zostanie uroczystie powitany w bramie klasztornej przez OO. Paulinów, duchowieństwo oraz przedstawicieli władz. Cała zaś delegacja węgierska przyjedzie tegoż dnia pociągiem o godz. 10 m. 45 i uroczyste jej powitanie odbędzie się na dworcu kolejowym, poczem uda się na Jasną Górę, gdzie w kaplicy Matki Boskiej J. Em. ks. Kardynał Seredi będzie celebrował mszę św.

Po zwiedzeniu Jasnej Góry i obiedzie dostojni goście węgierscy, których społeczeństwo naszego miasta powita z otwartym sercem, opuszczą Częstochowę, udając się pociągiem o godz. 4-ej m. 40 wprost do Węgier.

— Objęcie urzędowania przez nowego komisarza m. Częstochowy. Komisarz rządowy gminy m. Częstochowy p. Jan Mackiewicz objął urządowanie w Magistracie z dniem 1 września r. b.

W sobotę dnia 2 września r. b. o godz. 13 m. 30 odbyło się pożegnanie pracowników Magistratu przez ustępującego komisarza rządowego p. J. Mazura przy jednoczesnym powitaniu tychże pracowników przez nowego komisarza p. J. Mackiewicza.

Nowy komisarz rządowy p. J. Mackiewicz przyjmować będzie strony jak dotychczas we wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia w godz. od 11 do 13-ej.

— Zebranie Konferencji Pań św. Wincentego & Paulo. Zarząd Konferencji Pań św. Wincentego & Paulo przy pr. św. Rodziny za naszem pośrednictwem prosi wszystkie panie członkinie o przybycie na zebranie w dniu 5 b. m. we wtorek o godz. 4 po poł. (do salki Katedralnej). Sprawy ważne.

Zwolnienie aresztowanych

członków Stronictwa Narodowego. Sędzia śledczy Miller zmienił środek zapobiegawczy w stosunku do ośmiu członków Stronictwa Narodowego, aresztowanych w związku z niedawnymi zajściami antyzydowskimi w Częstochowie. Zwolnieni zostali pod dozór policji: Maksymilian, Tadeusz i Wacław Mazłowski, oraz aresztowani poza Częstochowę i przewiezieni z majątku Kosów (pow. czortkowski) właściciele tegoż majątku Jan Bogdanowicz i absolwent politechniki lwowskiej Jerzy Grzymek.

W stosunku do prezesa miejscowego oddziału Stronictwa Narodowego p. Piotra Kozerskiego bezwzględny areszt zamieniony został na kaucję w wysokości 10.000 zł., w stosunku do członka Zarządu Stronictwa p. Jana Dźwigalskiego — na kaucję 1.000 zł. i wreszcie do Mieczysława Dobosza na kaucję w wysokości 5.000 złotych.

Pan Dźwigalski wymagana kaucję w kwocie 1.000 zł. złożył i w ub. niedzielę został zwolniony.

KRONIKA

DZWIĘKOWE KINO „LUNA”

Dzisiaj w niedzielę poraz ostatni
 Ramon Nowar-
 w filmie **Nauucz mnie kochać**
 oraz Filip i Flap w małżeńskiej niewoli.

— Umowa zbiorowa w częstochowskim przemyśle włókienniczym. Na skutek rokowań, jakie odbyły się w dniach 31 ub. m. i 1 b. m. między pracodawcami fabryk włókienniczych a związkami robotniczymi w Częstochowie, została zawarta w dniu 1 b. m. umowa zbiorowa. W myśl tej umowy, płace podstawowe w oddziałach lnianych i konopnych fabryk włókienniczych pozostały bez zmiany. Natomiast zarobki akordowe zostały obniżone od 3 — 10 proc. Jednocześnie został opracowany pierwszy szczegółowy cennik dla pracowników tych oddziałów.

— Ze Związku Pań domu. Po przerwie wakacyjnej Związek Pań domu rozpoczyna swą działalność z dniem 6-go września. Pierwsze zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 17-jej w lokalu Tow. Przyjaciół Francji, Aleja Kościuski nr. 7. Porządek obrad obejmie sprawy bieżące oddziału oraz pokaz praktyczny, prowadzony przez p. Ireneę Zielińską. Po zebraniu przyjmować się będzie zapisy nowych członkin, opłaty, oraz zapisy na 2-lekcyjowy kurs win owocowych dla pań i panów, 6-miesięczny kurs kroju i szycia i inne kursy dla pań domu i ich pomocnic. Wypożyczalnia książek i pism gospodarskich oraz książek dziecięcych czynna.

Z zebrania obywatelskiego w sprawie ogrodnów.

W ubiegłą niedzielę w wypełnionej po brzegi sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie w sprawie ogrodnów, któremu przewodniczył p. St. Jastrzębski, junior. Sekretarzem był p. Gacki Franciszek. W zagajeniu przewodniczący wskazywał na do nosie znaczenie higieny ogrodnów, nawoływając do pracy w tym kierunku. Do osiągnięcia celu Zarząd Związku Ogrodników organizuje sekcję, do której mogą być przyjmowani wszyscy miłośnicy i właściciele sadów i ogrodnów. Na sali zapisało się do sekcji tej 30 osób. Następnie p. Ignacy Młodkowski w sprawozdaniu z dotychczasowej pracy Komisji Lustracyjnej wskazał, że zaledwie 5 proc. ogrodnów ogrodnów zaliczyć można do utrzymywanych dobrze, 15 proc. średnio, zaś pozostałe 80 proc. wymagają zabiegów wskazanych w ustawie. W końcu zabrał głos kierownik Stacji Ochrony Roslin w Krakowie p. Rupert, którego cenne wskazania, dotyczące ochrony drzew, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— Skarb państwa przeciw tajnym hotelikom. Przeciw hotelarzom, odnajmującym pokoje na różne podejrzone cele, nie meldując gości — wszczęły akcję nietylko władze administracyjne, ale i skarbowe. Skarb państwa dopatrzył się bowiem w niemeldowaniu gości w hotelach chęci ukrywania rzeczywistego obrotu i dochodów.

— Spadek bezrobocia o 2.046 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 26 ub. m. wyniosła ogółem 204.364 osób, t. j. o 2.046 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 22.834 osoby, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 236 osób.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 64 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 26-ym sierpnia r. b. 12.840 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.307 osób, wykazując spadek o 312 osób w ciągu tygodnia.

Z Sądu Grodzkiego

„Direktorzy” oszukańczej Kasy Pożyczkowej przed sądem.

W ub. piątek przed Sądem Grodzkim stanęli Wilhelm Święty ze Śląska i Władysław Moskalka, oskarżeni o to, że prowadzili w Częstochowie oszukańcze przedsiębiorstwo pod nazwą „Pożyczkowa Kasa”.

Święty angażował udziałowców, którzy mieli mu wpłacać po 150 zł., w zamian za co „pan dyrektor” obdarzał ich posadami w swej instytucji z pensją 150 zł. miesięcznie, wypłacanych oczywiście na księżycu.

Miejscowy oddział Kasy mieścił się w odnajmowanym pokoju w I Alei, centra-

la zaś — w numerze hotelowym w Sosnowcu.

Przewód sądowy rzucił dość jaskrawe światło na osobliwe praktyki „dyrektora” i złagodził ostrze oskarżenia w stosunku do Moskalka, który okazał się jedną z ofiar Świętego.

W charakterze świadka m. in. badany był kapitan rezerwy Dymitr Archangielski, którego Święty nabrał na dwa udziały. Ofiarą oskarżonego Moskalka mec. Meźnicki w dłuższym przemówieniu dowodził braku dowodów winy ze strony swego klienta.

Sąd skazał Świętego na półtora roku więzienia, Moskalka zaś uniewinnił.

— Kurs dolara. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe po 6.15.

— Nocne dyżury. W nocy z dnia 4 na 5 bież. miesiąc otwarte będą następujące apteki i p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Otębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Udaremniona kradzież na Jasnej Górze.

W nocy z soboty na niedzielę dozorca nocny na Jasnej Górze Podzarcze Władysław usłyszał podejrzanym szmer, dochodzący z wielkiego kościoła.

Dozorca upewniony się, że w kościele znajdują się złodzieje, zawiadomił o tem niezwłocznie OO. Poulinów.

Z zachowaniem środków ostrożności dozorca w towarzystwie dwóch OO. Paulinów i posterunkowego wszedł do kościoła, gdzie przy nagłym zapalonym elektryczności w jednym z rogów wielkiej na wykościennej zauważono skuloną postać ludzką.

Zaskoczony zniecacka złodziejaszek poddał się bez oporu. Okazał się on 38-letnim Piotrem Krzciuk, mieszkańcem pow. olkuskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Zdażył on już zrobić młotkiem puszkę, w której znajdowało się 101 zł. 40 gr. Krzciuka aresztowano.

— Pożar w majątku Cieletniki. W ub. wtorek o godz. 5-jej rano wybuchł pożar w stodole majątku Cieletniki, gdzie na szkodę właściciela tegoż majątku p. Steinhagena spaliło się zboże oraz znajdujące się w stodole młockarnia, maszyny i różne narzędzia rolnicze. Straty ogólne wyniosły 29.420 złotych.

Kosztowna omyłka urzędnika pocztowego i niesumiennej interesant.

Przed kilku dniami mieszkaniec wsi Wiasnej (powiat częstochowski) Józef Szkop zgłosił się do okienka Nr. 1 w urzędzie pocztowym okazując wzerwanie do odbioru 10 zł. 45 gr. z tytułu otrzymanego przekazu. Po kilku minutach urzędnik wskutek pomyłki wypłacił mu 1.495 zł. 77 gr., które powinien był wypłacić innemu interesantowi. Szkop, mimo świadomości, że zaszła w tym wypadku pomyłka pieniądze przyjął i ulotnił się. Dopiero następnego dnia urzędnik spostrzegł fatalną pomyłkę i zawiadomił władze śledcze. Szkop został aresztowany i przyznał się, że pieniądze ukrył w mieszkaniu.

— Pożar w Dworzowicach Kościelnych. Z niedzieli na poniedziałek w nocy we wsi Dworzowice Kościelne koło Brzeźnicy spaliło się 8 zabudowań gospo-

darskich, czyniąc poważne straty. Przypuszczalna przyczyna pożaru — zbrodnicze podpalenie. Dochodzenie w toku.

— W zaręgu o psa. Ligęza Edward (3 Maja 18) zameldował policji, że upominając się o zwrot schwytanego psa, został pobity i zraniony nożem w plecy przez Wolińskiego z ul. św. Barbary i innych.

— Jak to nazwać? Świata Wiktorja (Srebrna 86) zameldowała policji, że lokator jej Chrzanowski rozmyślnie uszkodził dach jej domu przez zrobienie dziury.

— Podczas pogawędki. Dobosz Czesław z Rakowa zameldował policji, że nieznanymi osobnikami w czasie rozmowy z nim skradli mu z wozu torbę — zawierającą 16 zł. za sprzedany chleb i noż do krajania chleba.

— Nieostrzyżony rowerzysta. Bajdor L. (Barbary 1517) zameldował policji, że nieznanymi sprawca naciskał rowerem na 10-letnią córkę jego Izabelę, która doznała ogólnych obrażeń.

— Czego już nie kradną. Dyrektor Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego p. Zdanowicz zameldował policji, że nieznanymi sprawca z przymocowanej do drzwi lokalu Towarzystwa (Waszyngtona 22) skrzynki do listów wyjął całą korespondencję i kilka numerów pism i czasopism.

Kronika sportowa.

Polska zwyciężyła Czechosłowację w meczu lekkoatletycznym 79 1/2 : 78 1/2 pkt. W niedzielę zakończony został mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja, przycysem po zajęciu walce drużyna polska zdołała wyrównać stracone w sobotę punkty i rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Wyniki były następujące: 100 mtr. płotki: 1) Komaneck (Cz.) 16.1, 2) Nowosielski (P.) 16.3, skok o tyczce: 1) Markl (Cz.) 2) Sznajder (P.) po 3.70, 200 mtr.: 1) Hejduk (Cz.) 23, 2) Biniakowski (P.) 23.1, 800 mtr.: 1) Rosicky (Cz.) 20.0, 2) Kuźmiński (P.) 20.6, dysk: 1) Hejjasz (P.) 43.85, 2) Douda (Cz.) 43.46, 5 km.: 1) Fijałka (P.) 15.20.4, 2) Ślizaczek (Cz.) 15.21.8, w skoku w dal oba pierwsze miejsca przypadły Polakom. Sikorski (P.) 6.88 2) Luckhaus 6.84, sztafeta 4 X 400 mtr.: 1) Czechosłowacja 3.22.6 rekord Czechosłowacji, 2) Polska daleko w tyle. Ostateczny wynik 79 i pół na 78 i pół na korzyść Polski. Dzięki temu zwycięstwu pułnar ministra Benesza zdobyła drużyna polska po raz drugi.

Trzeci etap biegu kolarskiego dookoła Polski wygrał Wasilewski (RKS „Świt” Warszawa) w czasie 7.29, 2) Lipiński („Skoda” Warszawa) 7.29.50, 3) Olecki („Legia” Warszawa) 7.31.23, 4) Konopczyński („Świt” Warszawa) 7.31.58, 5) Kołodziejczyk („Resursa” Łódź) 7.31.58. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Lipiński przed Oleckim i Wasilewskim.

Mistrzostwa Polski w hazenie zakończyły się w niedzielę w Krakowie. Mistrzostwo zdobył LKS, wygrywając z Cracovią 11:6 (4:4). Cracovia zdobyła drugie miejsce, bijąc Polonję 6:4 (1:3).

KINO-TEATR „STYLOWY” wyświetla pełen dramatyczny napięcia film p. t. „Wieżien z Kajenny”. Temat przypomina „Nędzników”. Jacques Costaud, od-

znaczony na wojnie za waleczność, w bójce po pijanemu zabił człowieka, za co go skazano na dożywotnie ciężkie roboty w Cayenne, skąd ucieka, wraca do Paryża i ratuje skórę swoją z rąk bandy opryszków, poczem ginie dobrowolnie. W przeciwieństwie do innych filmów tego rodzaju: zdjęcia Paryża są autentyczne (widoki: Sekwany, hale targowe i t. d.). Scyzysty ten melodramat obfituje w sceny ruchliwe, jak: bójka w apasowskiej speluncie, katastrofa auta i ucieczka, krwawe rozprawy w jakiejś piwnicy tortur i t. p. Wiktor Mac Laglen, ze swą olbrzymią postacią i zbrojecką twarzą, wcieli się wybornie w rolę zbiegłego galernika. Dialogi angielskie przesłonięto dyskretną muzyką, która nie milknie pod czas całej projekcji obrazu. — Nad program dwa tygodniki Foxa i groteska rytmunkowa.

Ostatnie wiadomości.

DELEGACJA WEGIERSKA W GDYNI. Gdynia 4.9. — Wczoraj pociągiem pociągami z Warszawy przybyła do Gdyni delegacja gospodarza węgierskiego z minist. Kallay-em wraz z małżonką. Zwiedziono chłódnie, huszarnię ryżu oraz inne urządzenia portowe.

Dzisiaj delegacja węgierska zwiedzi Gdańsk i wróci do Warszawy.

ZJAZD KATOLIKÓW W WIEDNIU.

Wiedeń 4.9. — Na zjazd katolików nie mieckich zgłosiło swe przybycie 250 tys. uczestników, w tem 85 tys. z Wiednia i 165 tys. zamieszkujących Z zagranicy przy będzie czterech kardynałów i 30 biskupów, mianowicie legat papieski kardynał La Fontaine, prymas kard. Hlond, prymas kard. Serey i arcybiskup Paryża kard. Verdier.

O linie lotniczą

KOPENHAGA — GDYŃIA.

Helsinki 4.9. — Z Kopenhagi donoszą, że pobyłowi Lindbergha towarzyszy masa projektów nowych międzynarodowych linii lotniczych.

Do najpoważniejszych zaliczany jest projekt bezpośredniej komunikacji lotniczej Kopenhaga — Gdynia z przedłużeniem bądź do Warszawy. Lindbergh, zainteresowany wyłącznie stroną techniczną projektów, we wszelkich innych kwestiach kieruje propozycję do swoich amerykańskich mocodawców.

EKSPLOZJA DYNAMITU.

Paryż 4.9. — Z Lotaryngii donoszą o niezwykłe tragicznych skutkach eksplozji, jaka się wydarzyła w jednym z kamieniołomów w pobliżu Treyming. Założony w skale nabój dynamitowy eksplodował zawczasie, a skutki eksplozji były okropne. Kierujący robotami inżynier oraz 6-ciu robotników zostało dosłownie poszarpanych na kawałki. 9 robotników od znano ciężkich okaleczeń. Stan kilku z nich jest beznadziejny.

ŚMIERĆ CAŁEJ RODZINY

POD POCIĄGIEM.

Paryż 4.9. — W pobliżu Dijon kurjer wpadł na samochód prywatny, wiozący 8-miu pasażerów. Wszystkie osoby poniosły śmierć na miejscu. W katastrofie tej zginęło 6 członków jednej rodziny.

Dr. LEON GOLDMAN
 choroby kobiece
POWRÓCIŁ
 ALEJA 14. Przyjmulo do 10 r. i od 4-6 30 w.

DO WYNAJĘCIA POKÓJ
 6 pokoiów z kuchnią, z wszelkimi wygodami, słoneczne, na 1 piętrze, ul. Waszyngtona nr. 20. godz. 1-5 p. p. dozorca.

SPRZEDAM POKÓJ
 maszynę trykotarską 8 i kuchnię przenośną w dobrym stanie, tanio, ul. Narutowicza nr. 38. 1344

ZGUBIONO POKÓJ
 książkę żywotnośćową — wyd. z nr. 2739 na imię Władysława Wieckowskiego. Zawiad. St. Błażuchownia. 2351

ZGUBIONO POKÓJ
 książkę Kasy Chorych wyd. na imię Michałina Przysłaska, Nr. 41944.

DZIEWCZYNA POKÓJ
 do wszystkiego z gotowaniem i młodą nianią do dwójga dzieci potrzebna zaraz, ul. Jasnogórska nr. 64, 1 piętro. 2355

JAMNIKI POKÓJ
 do sprzedania. III Aleja nr. 53 m. 5. 1342

POTRZEBNY
 szewc na robotę damską i dziecięcą „Gwieźda”, ul. Narutowicza nr. 5.

Na sezon szkolny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ SKLEP

GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO

II ALEJA NR. 26, TEL. 20-50

Zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, teczki, piórnik, dzienniki uczniowskie, stałówki, pióra, ośbaki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kalamarze, szczyryki, papiery, rysownice, ralszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

Ceny niskie. Obsługa szybka i uprzejma.

Z Koniecpora

(korespondencja własna).

Pożegnanie w Chrząstowie i objęcie nowej parafii w Koniecporze przez Proboszcza i Redaktora ks. St. Borowieckiego.

W dniu 13-tym sierpnia b. r. odbyło się w Chrząstowie uroczyste pożegnanie ks. Stanisława Borowieckiego, proboszcza tejże parafii, który po 8-letniej duszpasterskiej owocnej pracy opuścił Chrząstów, aby objąć nową parafię Koniecporę i Redakcję djecejalnego pisma tyg. „Gazeta Tygodniowa”.

O godz. 11 ks. prob. odprawił uroczystą sumę, w czasie której wygłosił piękne pożegnał kazanie, zachęcając parafian do dalszej współpracy z nowym Ks. Proboszczem.

O godz. 4-ej po poł. w sali remizy strażackiej odbyła się wspaniała akademja w czci Ks. Proboszcza z licznymi przemówieniami działwy szkolnej, SMP.Z. i M. oraz miejscowych organizacji i parafian z p. hr. Albertyną Potocką na czele. Po skromnym przyjęciu u pp. Zaleskich, Ks. Proboszcz owacyjnie żegnany i obsypany kwiatami odjechał do pałacu hrabiostwa Potockich na kilkudniowy wypocznik.

Dnia 20-go sierpnia rb. odbyło się uroczyste objęcie przez ks. Stanisława Borowieckiego parafii Koniecporzkiej. Na granicy parafii, pod piękną przybraną bramą, oczekiwały na przybycie nowego proboszcza liczne rzesze wiernych z krzyżem i sztandarami, z miejscową strażą ogniową i orkiestrą. Zgromadzi się też przedstawiciele rady miejskiej z burmistrzem p. Sikorskim na czele, zarząd gminy, zarząd kasy poż.-oszczęd., straż ogniowa ze wsi Stary Koniecpor oraz liczne zastępy młodzieży szkolnej z nauczycielstwem, organizacja Cz. Krzyża i Stowarzyszenia Młodzieży Pol. Nowego ks. proboszcza powitał w imieniu parafian pięknie przemówieniem p. dr. Rathel, a wręczając mu chleb i sól życzył powodzenia w pracy duszpasterskiej. Następnie po licznych przemówieniach powitalnych, ze śpiewem „Kto się w opiekę”, udano się do świątyni, gdzie przy wejściu ks. Dziekan Błasiak z Włoszczowy, po odprawieniu stosownych modłów, wręczył nowemu Proboszczowi krzyż od kościoła.

Po powitaniu parafian przez ks. proboszcza St. Borowieckiego odbyła się uroczysta suma, w czasie której podniósł kazanie wygłosił ks. Dziekan Błasiak. Po nabożeństwie odprowadzono ks. Proboszcza ze sztandarami i śpiewem na plebanję, gdzie przy wejściu powitała ładnie przemówieniem uczennica szkoły powszechnej Danusia Frankowska, wręczając piękny bukiet kwiatów.

Szczęść Boże nowemu pasterzowi w pracy na niwie parafii Koniecporzkiej. Uczestnik.

Zjawiska astronomiczne we wrześniu.

Gwiazdozbiory letnie ustąpiły już miejsca jesienim; jeszcze tylko Łabędź, Orzeł i Lutnia znajdują się dość wysoko na niebie zachodnim, natomiast Herkules, Wolarz i Wężownik skrywają się już częściowo pod horyzontem. Na południu rozciąga się obszerny gwiazdozbiór Pegaza; pod nim Wodnik i Koziorożec, a nad samym horyzontem jasna gwiazda dalekiego południa Fomalhaut. Na wschodzie dość już wysoko Baran i Ryby, pod nimi gwiazdozbiór Wieloryba. Wschodni gwiazdozbiór Byka z gromadą gwiazd Plejadami. Na północy wznosi się gwiazdozbiór Woźnicy, znacznie wyżej widać Kasjopeję. Wielka Niedźwiedzica stale zniższa się ku północnemu horyzontowi. Droga Mleczna widoczna doskonale w bezksiężycowe noce przebiega niebo z północnego-wschodu na południo-zachód.

Planety: Merkury przebywa obecnie bardzo blisko Słońca i kryje się w jego blaskach. Wenus widoczna coraz lepiej wieczorami na niebie zachodnim począwszy od teraz szybciej oddala się od Słońca i przybiera na blasku.

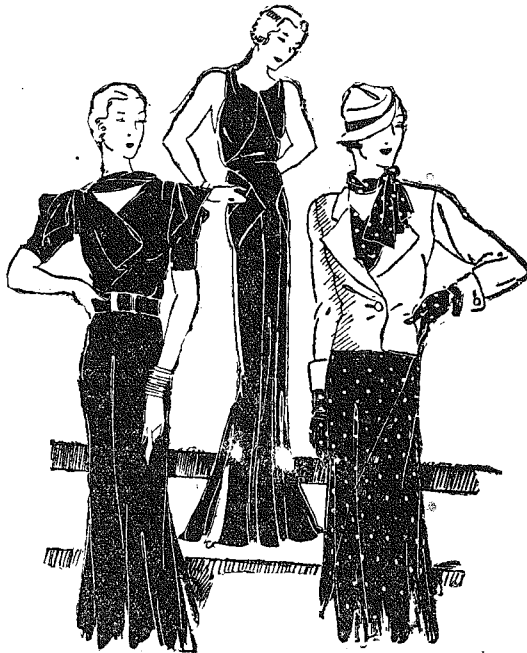
W lunecie astronomicznej dostrzedz można, że jest silnie ścięta; wygląda podobnie jak Księżyc między pełnią, a ostatnią kwadrą. Mars zachodzi prawie w godzinę po Słońcu i tylko z trudem można go zaobserwować na południo-zachodzie. Jowisz niewidoczny; 27 września znajduje się w złączeniu ze Słońcem. Doskonale widoczny jest Saturn, który zachodzi dopiero po północy. Saturn przebywa obecnie w gwiazdozbiórze Koziorożca i zwraca uwagę swym silnym, spokojnym światłem. Uran przebywający w gwiazdozbiórze Ryb może być obserwo-

wany awet przez słabą lornetkę. Neptun w konjunkcji ze Słońcem 2 września. Fazy Księżycy: 4 — pełnia, 11 — ostatnia kwadra, 19-nów, 26-pierwsza kwadra. W dniu 23 września o godz. 13 Słońce przechodzi przez równik niebieski, następuje jesień astronomiczna; w tym dniu

na całej Ziemi dzień jest równy nocy.

Observatorium P.T.P.A. w parku Sztajcyca czynne jest dla publiczności w każdą pogodną wieczór od zmroku do godz. 22-ej.

Nasze modele bieżącej mody.



Stromie elegancka sukienka jedwabna odpowiednia na dancing i skromniejsze przyjęcia, ładnie wygląda zrobiona z crepe marocain jedwabnego. Elegancka, strojna sukienka wieczorowa z ciężkiego jedwabiu, jest nade wszystko efektowna w linii. Bardzo szykowny komplet spacerowy, sukienka, apaszka i rekawiczki z lekkiej wełny, zaklepek z tak modnego obecnie zamsku w jaśniejszym tonie. Z tego samego zamsku zrobiony jest również małe kapełuski.

Człowiek, który stworzył reklamę filmową

Harry Reichenbach urodził się 50 lat temu w małym miasteczku Frostburg w Marylandzie. Ojciec jego był szynkarzem z zawodu. Człowiek ten, któremu prasa amerykańska poświęca dziś, po zgonie jego, niezliczoną ilość artykułów, za życia był mało znany i tylko niewielkie kółko wtaimniczonych wiedziało kim jest Harry Reichenbach, na czym polegała jego sława i potęga. Harry był najznakomitszym „press-agentem” w Stanach Zjednoczonych, a działalność jego rozciągała się na cały świat atelier filmowych. Jemu to zawdzięcza filmowa reklama amerykańska swoje powstanie i rozwój, on też był twórcą i ojcem chrzestnym wszystkich gwiazd filmowych, on je wynajdywał lansował, reklamował.

Początki kariery Reichenbacha były tak skromne jak szyncełk ojcowski, w którym spędził pierwsze lata dzieciństwa. Jak wielu z amerykańskich „big menów” zaczął wcześniej zarobkować jako sprzedawca gazet na małych stacyjkach kolejowych. Później przetruciał się do handlu sandwichami.

Wyrosłszy z lat dzieciństwa, już jako doradca i mofdzienciel, zadebiutował Harry w dziewczęcej nieco roli swata zawodowego w swoim rodzinnym miasteczku. Ale i to mu się wkrótce sprzyrzyło, zapragnął wędrowki po świecie. Przyłączył się więc do trupy wędrownego cyrku „Big-Billa”, gdzie bliższe węzły uczuciowe związały go z piękną Mary, uprawiającą kunszt wróżenia z kart.

Tu dopiero znalazł Harry właściwe pole dla swego talentu, szefa reklamy prasowej. Zarobivszy trochę pieniędzy, znalazł się Harry pewnego pięknego dnia w Buenos Aires. Tu też po raz pierwszy dokonał jednego ze swych głośnych na całą Amerykę wyczynów reklamowych. Za telegrafował manowicze z Rio de Janeiro, iż przyjechała osobiscie do Buenos Aires w towarzystwie Sary Bernhard, jako jej impresario. Dnia tego przystała w Buenos Aires udekorowano flagami francuskimi, zjawili się władze portowe, delegaci kolonii francuskiej, a wreszcie i konsul francuski we własnej osobie, by powitać słynną rodaczkę. „Omyłka” wyjaśniła się natychmiast. Harry przyjechał z filmem, przedstawiającym Sarę Bernhard. Film wyświetlony został jeszcze tegoż wieczora w jednym z największych

kin stolicy Argentyny i wkrótce obiegł całą Amerykę Południową. Tak pracował Reichenbach, takie były jego metody reklamy. Cały szereg dawnych gwiazd i gwiazdorów zajasniał na horyzoncie tylko dzięki jego pomysłom w tryckom reklamowym. Wśród sław, które on lansował znajdowały się: Gloria Swanson, Barbara La Marr, Rudolf Valentino etc.

Jednym z najgłośniejszych wyczynów było uratowanie filmu „Tarzan wśród małp”. Film nie poszedł. Zwrócono się do Harry'ego o pomoc, Harry lansował w prasie nowojorskiej wiadomość, iż orangutan przebrany we frak wywołał awanturę w hotelu Knickerbocker; wezwano policję, spisano protokół, dwunastu policjantów sprowadzono orangutana na policję itd. W ten sposób przygotowany został grunt dla reklamowania filmu z Tarzanem. I film tym razem poszedł.

Zadowolony ze swego sukcesu Harry lansował nowy film z Tarzanem: „Tarzan pogromca lwów”. Dnia 25 maja 1920 r. zjechał do hotelu Belleclaire w New Yorku pianista, który kazał wnieść do za jego przez siebie apartamentu hotelowego olbrzymi fortepian. Muzyk zamówił dla siebie śniadanie, oraz... 50 funtów surowego mięsa. Z fortepianu tymczasem wyłazł żywy lew. Wezwano policję. Policjanci z rewolwerami w ręku weszli do hotelu i fotografowali. Muzyk zeznał, iż poszedł w ślady Tarzana, który zaprzyjaźnił się z lwem. Oczywiście na drugi dzień we wszystkich piśmiech nowojorskich pojawiły się kółkowe opisy muzyka, fortepianu, lwa z uwagą o Tarzanie.

Tak pracował Reichenbach. To były jego metody, którymi zdobył sławę, pieniądze i... sklerozę. Poczem u szczytu swej kariery umarł i to był jego ostatni wyczyn.

M. K.

Z KRAJU.

(—) Ofiara kąpieli. Podczas kąpienia się w Bałtyku w pobliżu Helu utopił się 27-letni technik kolejowy z Dziedzic, Rudolf Rogowski.

Jak leczą

w warszawskiej Kasie Chorych?

Jaskrawe światło na stosunek Kasy Chorych do szerokiego rzesz ubezpieczonych rzuca następujący wypadek: Służąca Marja Strawińska, zatrudniona u Mieczysława Kopytowskiego, nauczyciela, zachorowała. Gorączka dochodziła do 39 stopni, przyczem wystąpiły bóle wewnętrzne. Chorą odwiedził lekarz Kasy Chorych, który pozostawił jej lekarstwo... na przeczyszczenie. Ponieważ choroba nie ustawała, Strawińska udała się do ambulatorium Kasy na Bródnie, gdzie inny lekarz skierował ją na komisję przy ul. Jagiellońskiej.

Na komisję tę czekała Strawińska w gorączce i o głódzie cały dzień. Komisja skierowała Strawińską na obserwację do lekarza w ciągu dwóch tygodni. Podczas obserwacji robiono analizy, prześwietlano płuca, wreszcie stwierdzono, że w ciągu 9 dni straciła 5 kilo na wadze.

Wreszcie poradzono jej, aby złożyła podanie do komisji apelacyjnej na Solcu o powtórne zbadanie jej stanu. W tydzień po zbadaniu przez komisję apelacyjną Strawińska otrzymała zawiadomienie, że...jest zdolna do pracy.

Tymczasem Strawińska, która zatrudniona jest obecnie u kierownika szkoły powszechnej w Wilanowie, nadal gorączkuje i z każdym dniem czuje większy upadek sił, ale ponieważ komisja Kasy Chorych stwierdziła, że jest zdrową (!), więc z pomocy lekarskiej Kasy Chorych nie korzysta.

Ukarana naiwność

80 tysięcy rubli złotych w ziemi. Tysiąc złotych za wygrzebanie pusty skrzyni.

Ostatnio na terenie powiatu sieradzkiego i kaliskiego grasuje oszust, który żerując na chciwości i naiwności ludzkiej, wyłudza poważne sumy. Przed kilkoma dniami do Stefana Bartkowskiego, zamieszkałego w Kaliszu, przybył pewien jegomość, mówiący wybitnie akcentem rosyjskim.

Przybyły zaznaczył, że skierowany został przez znajomych Bartkowskiego, którzy go wskazywali mu jako człowieka godnego zaufania i dyskretnego.

Oszust zastrzegając całkowite zachowanie tajemnicy, opowiedział Bartkowskiemu, że w czasie działań wojennych w roku 1914 służył w pułku dragonów, który ostatni ewakuował powiat kaliski, w chwili naciągania Niemców.

Następnie podkreślił, że na terenie lasów państwowych pod Opawońkiem, w powiecie kaliskim, w jego obecności zakopano kasę pułkową, której nie można było zabrać. W kasie znajdowało się 80 tysięcy rubli, przeważnie w złotych i srebrze i pieniądze te umieszczone w specjalnej skrzyni, zakopano w znanym mu miejscu.

Rzekomy B. żołnierz rosyjski pokazał szkielet miejsca, w którym rzekomo skarby miał być zakopany. Bartkowski nie dowierzając, wstrzymał się początkowo od wszelkich propozycji, jednak chciwość przemogła i w rezultacie po kilku dniach sam zaproponował wydobycie skarbu.

W rezultacie oszust zgodził się zaprowadzić Bartkowskiego na miejsce, gdzie ukryty był skarby, jednak zażądał 1000 złotych wynagrodzenia za wskazanie miejsca.

Onegdajszej nocy udali się obaj z Bartkowskim na wskazane miejsce i po dłuższej pracy wykopali skrzynię, jednak całkowicie próżną.

Oszust wówczas wyjaśnił, że zasłana pewna niedokładność w obliczeniach i przyczek, iż sprawdził szkielet i następnego dnia zjawił się u Bartkowskiego. Jednakże od tej pory nie pokazał się więcej.

Poszkodowany zwrócił się do policji. Gdy wszczęto dochodzenie okazało się, że także sam oszust poszkodował już kilka razy inne osoby, lecz nie zgłaszały one swych pretensyj w obawie przed odpowiedzialnością.

Za sprytnym oszustem policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

(—) Aresztowanie urzędnika. Aresztowano w Przemyślu z polecenia sędziego śledczego urzędnika tamtejszego starostwa niejakiego Marjana Prusaka. Pracował on w powiatowym komitecie dla spraw bezrobocia i miał nadużyć swego stanowiska. Prusak oskarżony jest z paru 205 kodeksu karnego.

Dr. W. WRZESNIOWSKI
POWRÓCIŁ
przeprowadził się **Aleja 53.**
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIC
POWRÓCIŁ
Ul. Najlewsz. M. Panny 1-22a Aleja № 10, Tel. № 280.
Przyjmuje od 9 do 11 i od 7 do 8 wiecz. W niedziele i święta od 10 — 2 po poł.

Ze świata.

(X) **Literatura a dynamit.** W roku 1833 urodził się Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, a jednocześnie twórca słynnych nagród tego imienia, w tej również literackiej. Będziemy oczywiście świadkami obchodów setnej rocznicy urodzin Nobla. Prasa zapewni się artykułami o dynamicie i... pokoju, o Noblu i literaturze. Wynalazca straszliwego materiału wybuchowego, czynnika destrukcji i nieszczęść, pragnie pokoju i szczęścia ludzkości. Co za kontrast zdumiewający. Bądź jak bądź literatura piękna i dobra zdobyła sobie odsetki z olbrzymiego majątku, pozostawionego w testamentie przez zmarłego w roku 1896 wielomilionowego bogacza. Wiedział dobrze ten dziwny pacyfista, że literatura za może być też jak dynamit, rozsądzający wszystko.

(X) **Jak się sprawdza perły.** Jak odróżnić perlę naturalną od „wyhodowanej”? W Londynie, w Hattingarden, gdzie kupia się handel drogiemi kamieniami, znajduje się laboratorium utrzymywane przez londyńską izbę handlową, które zajmuje się specjalnie badaniem pereł i drogiej kamieni. Laboratorium posiada bardzo silny aparat rentgenowski, oraz t. zw. endoskop, przy pomocy którego można zbadać wszystkie słoje perły aż do rdzenia środkowego. Zbadanie słoików i nawarstwienia ich pozwala z całą ścisłością powiedzieć, czy dana perła jest naturalną, czy też wyhodowaną. Aparat rentgenowski wchodzi w grę wówczas, jeśli perła poddana zbadaniu nie jest przez dziurawioną, gdyż przy badaniu endoskopem należy wsunąć w nią igłę. Przy świetle rentgenem ukazuje się wewnętrzna budowa perły, która zdradza natychmiast jej pochodzenie.

(X) **Pierwszy wagon palących.** Z powodu rozporządzenia zarządu jednej z kolei angielskich, aby w przedziałach wagonów osobowych tej kolei umieszczane były napisy: „Dla palących” i „Dla niepalących”, dzienniki londyńskie przypominają, że pierwszy wagon, przeznaczony specjalnie dla palących, zaprowadzony był w 1846 r. na linii Newmarket — Cambridge.

Wagon ten przylet był tak wytwornie urządzone, że stał się przedmiotem zażrości niepalących. Jeden z nich uskar-

żał się nawet na łamach prasy, dlaczego palące mają takie przywileje, skoro panie cisną się w przedziałach, przeznaczonych tylko dla pań, jak gęsi w kokuju?

Odsłonięcie pomnika

ku czci poległych żołnierzy szwedzkich. W miejscowości Bustvola, znajdującej się w górzystej okolicy północnej Szwecji, odbyła się ostatnio uroczystość odsłonięcia pomnika dla uczczenia jednej z największych tragedii, jakie zdarzyły się w historii Szwecji. Podczas burzy śnieżnej zginęło pod Bustvola przed 215 laty 2.400 żołnierzy.

W r. 1718 armia „Karolinów”, słynnych żołnierzy bohatera króla szwedzkiego Karola XII, powracała z zakończonej niepowodzeniem wyprawy przeciw Norwegom pod dowództwem barona Armfelt. W dzień Nowego Roku, gdy żołnierze upadali ze zmęczenia i wyczerpani byli głodem i znojem, zaskoczyła ich w górach gwałtowna burza śnieżna. Niezdolni przeciwstawić się nawałnicy lodowej, żołnierze padali setkami i zamierzali na śmierć w śniegu pod straszliwych cierpieniach. Większość ofiar tej katastrofy pochodziła z Finlandii.

Nowowzniesiony pomnik stanowi prosty krzyż granitowy ustawiony na wielkim kamieniu, widocznym na wiele mil wokoło. Stoi on w miejscu, w którym padła większość „Karolinów”. Pomimo odległego położenia miejscowości, na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyło setki osób, z wyższymi oficerami i

dygnitarzami państwowymi na czele. — Ceremonia zakończona została odpisaniem słynnego marszu Karola XII „Marcia Carolus Rex”, który tylokrotnie wiódł żołnierzy do zwycięstwa na polach bitwy całej Europy. Prasa szwedzka poświęca tragedii pod Bustvola wiele artykułów i notatek.

(X) **Zaręczyny wnuczki cesarza Franciszka Józefa.** W Ischlu, w willi t. zw. cesarskiej, odbyła się dnia 24 b. m. ceremonia zaręczyn arcyksiężniczki Matyldy, najmłodszej córki arcyksięcia Franciszka Salwatora i nieżyjącej już małżonki jego, arcyksiężny Marii Walerji, córki cesarza Franciszka Józefa, z księciem belgijskim, Albertem Croy.

Arcyksiężniczka Matylda urodziła się w Ischlu dnia 9 sierpnia 1906 r. Narzeczony jej jest synem księcia Józefa Croy i małżonki jego Matyldy, z domu hrabianki Robiano. Urodzony dnia 24-go lutego 1900 r. na zamku Rumillies, pod Tournai, w Belgii, przebywa stale w tym zamku.

Czy wiecie, że...

...anarchiści znani już byli w Palestynie. Sekty ich, operujące sztylętami i mierzącymi do wyważenia mochnych, dawały się poważnie we znaki wielko- rządczemu imperium rzymskiemu.

...w Hiszpanii zmarł niedawno znakomity uczonego Jezuita O. Pau Pastelís, znawca Filipin. Pozostawił on 800 tomów manuskryptu o Filipinach, gdzie spędził prawie całe swoje życie.



Wrocławie puharu Narodów jeźdźcom polskim w Rydze. Lotewski min. Spraw Zagranicznych wręcza przechodni puhar Narodów zwycięskiej ekipie polskiej. Skład ekipy: kpt. Biliński, por. Ruciński, por. Pohorecki i por. Czerniawski.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENE-NEUROSON)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENĘ, NEURALGIĘ,

BOLE ZĘBÓW,

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA

BOLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZEKI TE WYRABIAMY W POSTACI

TABLETEK

ZADAJCIE ORIGINALNYCH PROSZEKÓW z KOGUTKIEM

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK 5 WRZEŚNIA.
Warszawa — Jala 1411,8 m. moc. 120 kW.
700 Sygnał czasu i pieśń. 705 Gimnastyka.
720 Muzyka gramofon. 730 Dziennik poranny.
735 Muzyka gramofon. 752 Chwilka gospodarstwa domowego. 900 Transm. z Wilna. Uroczyst. tridium dla chorych. 1157 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 1205 Muzyka. 1225 Codzienny przegląd prasy pols. 1233 Komunikat met. 1235 Muzyka. 1255 Dziennik południowy. 1455 Muzyka gramof. 1510 Komunikat eksport. 1515 Muzyka gramof. 1525 Komunikat gospod. 1535 Muzyka gramof. 1545 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 1550 Muzyka gramofon 1555 Komunikat sportowy. 1600 Koncert solistów. 1700 Skrzynka pocztowa. 1715 Koncert. 1745 Muzyka lekka. 1815 Odczyt. 1835 Koncert z Lwowa. 1920 Rozmaitości. 1940 Fejleton. 2000 Koncert. 2050 Dziennik wieczorny. 2100 Wiadomości rolnicze. 2200 Muzyka taneczna. 2225 Wiadomości sportowe. 2235 Komunikaty. 2240—2300 Muzyka taneczna.

WTOREK 5 WRZEŚNIA.
Katowice — Jala 408,7 m. moc. 12 kW.
700 Transm. z Warszawy. 1157 Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Torunia. 1205 Muzyka gramofon. 1225 Transm. z Warsz. 1235 Muzyka gramofon. 1255 Transm. z Warsz. 1455 Muzyka gramofon. 1505 Komunikat gospod. 1510 Muzyka gramofon. 1525 Transm. z Warsz. 1535 Muzyka gramof. 1600 Koncert. 1700 Audycja dla dzieci. 1715—1905 Transm. z Warszawy. 1905 Odczyt. 1920 Rozmaitości. 1935 Komunikaty sportowe. 1940—2300 Transm. z Warszawy.

Zachęcające!...
Młody lekarz do przyjaciela:
— Powiedz mi jaki aforyzm byłby najwłaściwszy dla lekarza, rozpoznającego swoją praktykę?
— Hm, wydaje mi się, że toby było właściwe: „Życ samemu i dać życie innym”. (Le Rita)

HUGO WAST.

30.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przetłumaczył z hiszpańskiego T. J.

ROZDZIAŁ XIV.

Pod koniec lata don Pedro Rojas wracał pewnego dnia do domu.

Nie zapowiedział swego przyjazdu i nikt go nie oczekiwał na odległej o trzy mile stacji. Miał wszędzie znajomości i w podobnych okolicznościach niejednokrotnie zatrzymywał się na nocleg u jakiegoś rolnika, z którym zwykle rozpoczął gawędę i plotki.

Don Pedro słuchał i nie wyjawiał swego zdania. Tego wieczora jednak poważne sprawy odjęły mu ochotę do nocowania poza domem. Pożyczył od jednego ze znajomych tilbury i udał się samotnie w drogę.

Wjechałszy do lasu, pełnego już cieni, nie mógł opanować dreszczy i podniósł rękę do pasa, szukając rewolweru.

Nie należał do tchórzów, ale czasy były niespokojne. Wałki polityczne podniecały namietności, on był zaś jedynym z przywódców „concentrationistas”, najbardziej opornych na północny prowincji, kandydatem na senatora w swoim departamencie i posiadał wielki wpływ na wszystkich głoszących w tych stronach, którzy byli z nim spowinowaceni w ten, albo w inny sposób.

W chwili, gdy wjeżdżał do lasu, pośród wielkiej ciszy, panującej o tej porze, usłyszał galop konia, którego nie widział. Zaintrygowany i z wyobraźnią rozpaloną tem, co opowiadał sobie w miasteczku — że mianowicie gotują mu zasadzkę liberalowie, jego zacięci wrogowie — zatrzymał wehikul i wytyżył słuch.

Dźwięczały podkowy końskie, ale nie z prawej strony, jeno z lewej, opodal od traktu.

— Jest ich dwóch — pomyślał. Pomiędzy drzewami zająśniała jakaś biała postać, — jeździec, czekający niewątpliwie, aby ruszył w dalszą drogę.

Don Pedro pędził konia, żałując, że nie wziął

silnego cuganta, którego mu proponował znajomy — coby mu się teraz szczególnie przydało.

Jak to bywa w polu, gdzie zmierzch trwa dłużej niż w mieście, noc nie zapadła jeszcze całkowicie.

Znalazłszy się na odcinku drogi, gdzie warstwa piasku była grubsza i głużyła turkot tilbury, don Pedro usłyszał wyraźnie przyspieszony tętent sportrzeżonego w lesie jeźdźca, który usiłował zapewne go dopędzić.

Niewątpliwie dążył za nim i można było zauważyć, że się stopniowo przybliżał.

Koń, zaprzężony do tilbury, biegł nierównym krokiem i nie pomagała podnieta w postaci razów bata. Opar potu podnosił się z jego boków, pierś dyszała ciężko, z pod kopyt leciały grudki ziemi, uderzając o kozioł, ale mimo to wszystko nie posuwał się naprzód z taką szybkością, jakiejby pragnął właśnie don Pedro.

A tymczasem przestał już słyszeć z lewej strony swego prześladowcę, który zapewne zagłębił się w las.

Ta okoliczność wzmogła nieufność don Pedra. Odczuł sznur przytwardzający rewolwer do pasa, odrzucił nabok pole apalgowego płaszczka, żeby mieć broń w pogotowiu i przestał batożyć konia. Musiał go oszczędzać; gdyż dzieliła go od domu jeszcze cała mila.

Obliczał, że uda mu się dotrzeć do pół koniczyny jeszcze w ostatnich blaskach przedwieczornych, gdy nagle ujrzał zdaleka śpieszącego z lewej strony jeźdźca, który zeskoczył na ziemię i z nożem w ręku jał się przedierać przez gąszcz, chcąc się dostać na drogę. Prawie jednocześnie sportrzeźł don Pedro, jak połączył się on ze swym towarzyszem, nadjeżdżającym z prawej strony.

Odożył bat i z rewolwerem w ręku podjechał do nich, nie zdradzając niepokoju.

— Dobry wieczór, przyjaciele!

— Ani nam dobry wieczór, ani mi przyjaciele! — odparł jeden z ludzi i skoczył niby kot na kozioł tilbury.

Ale koń, przestraszony, szarpnął gwałtownie i napastnik spadł na ziemię, podczas gdy jego towarzysz próbował dostać się do pojazdu z drugiej

strony, wyciągnął nóż, który zabyłszy niebieskawym lśnieniem.

Don Pedro nie dał mu wymierzyć ciosu. Odwrócił się szybko i wypalił prosto w twarz, osmalając go dotkliwie.

— Nic mi nie zrobicie, psie. Niech żyje Darma! Rojas usłyszał ten wykrzyk, ale nie zrozumiał narazie jego brzmienia.

Chciał przyspieszyć ucieczkę, ale koń zaczął stawać dęba. Puścił niepotrzebne mu lejce i czując ciężar pierwszego z napastników, który wdrapywał się tymczasem od tyłu na tilbury, starał się uniknąć ciosu, jaki mógł go spotkać z tamtej strony. Odpowiedział więc drugim strzałem i tym razem prześladowca zwał się ciężko na ziemię.

Don Pedro rzucił się naprzód, oczekując nowego ataku ze strony tamtego, ale ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzał, jak skoczywszy na konia napastnik popędził w kierunku gaju.

Na piasku pozostał ranny, jeżdżąc z bólu. Na widok zbliżającego się Rojasa podniósł pugił.

— Nie podchodźcie, don, bo dalibóg, zabiję was. Rojas wybuchnął śmiechem.

Wieśniak próbował się wyprostować, ściskając w ręku nóż. Don Pedro zmierzył do niego.

— Chcesz, żebym cię pozostował jeszcze raz?

— Mam żonę i troje dzieci, senor — odparł upuszczając broń.

Don Pedro podniósł nóż i odrzucił go precz.

— Gdzie jesteś ranny?

— Nie wiem, senor, zdaje mi się, że w lewe ramię, bo nie mogę ruszyć ręką.

— Dobre ci tak, zdzikisie.

— Ten kogo posłano, nie jest winien.

— A kto cię posłał?

— Mnie zgodził ten towarzysz, co uciekł.

— A jaka była ugoda?

— Utrupić człowieka, powiedział mi.

— A nie wiesz, kto posłał tamtego? — zapytał don Pedro, wspominając okrzyk: „niech żyje Darma”.

— Nie wiem, senor.

— Dobre. Czy chcesz tu pozostać, czy wolisz, żebym cię zabrał?

Wieśniak wahał się przez chwilę, potem wyprostował się z pomocą Rojasa.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czechochowskim” najpowszejnemu miejscowemu organie pracy. — Największą uwagę zasługują instytucje prywatnych i społecznych, podlegające podległości państwa. — Nie zapomnieć o ogłoszeniach w dzielnym ogłoszeniu i komunikacji przyjmowane są w przedziale od godziny 10 do 12.

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiedzialne za ich wydanie. Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści są one zostały wyrażone. Za ingerencję w ogłoszenia Administracji nie odpowiedzialna. Zarządzenie miejsca bywa uwzględnione i tyle, o ile szkodliwa są to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.